Niniejszy numer zawiera 20 stron druku.

CENA NUMERU 50 GR. OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA GOTÓWKĄ

Rok V. **Kraków, dnia 1 marca 1938 r.** **Nr. 3.**

PRZEGLĄD SAMORZĄDOWY

MIESIĘCZNIK POŚWIĘCONY ZAGADNIENIOM ADMINISTRACYJNYM, GOSPODARCZYM I SPOŁECZNYM

TREŚĆ:

NAKŁADEM INSTYTUTU ADMINISTRACYJNO-GOSPODARCZEGO W KRAKOWIE.
WYKONANO W DRUKARNI „ORBIS“, KRAKÓW-DĘBNIKI, UL. BARSKA 41.

PRZEGLĄD SAMORZĄDOWY

MIESIĘCZNIK

POŚWIĘCONY ZAGADNIENIOM ADMINISTRACYJNYM, GOSPODARCZYM I SPOŁECZNYM

PRENUMERATA:
ROCZNA 6 ZŁOTYCH
PÓŁROCZNA 3 ZŁOTE
KWARTALNA 1 ZŁ. 50 GR.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
KRAKÓW
UL. KAPUCYŃSKA L. 2. TEL. NR. 112-50.
KONTO CZEKOWE P. K. O. Nr. 405.046.
REDAKCJA CZYNNA WE ŚRODY OD G. 18–19.
NACZELNY REDAKTOR PRZYJMUJE W PIĄTKI OD GODZINY 19–20.
NADESŁANYCH RĘKOPISÓW REDAKCJA NIE ZWRACA.

CENY OGŁOSZEŃ
CAŁA STRONA 100 ZŁ, 1/2 STRONY 50 ZŁ, 1/4 STRONY 30 ZŁ, 1/8 STRONY 20 ZŁ. W TEKŚCIE O 20% DROŻEJ. PUBLIKACJE BILANSÓW O 50% DROŻSZE.

ROK V. KRAKÓW, DNIA 1 MARCA 1938. NR. 3.

LUDWIK OSIECKI.

Kasy bezprocentowego kredytu jako środek gospodarczego podniesienia wsi.

W poprzednim numerze Przeglądu ukazała się wzmianka o powołaniu w Krakowie do życia stowarzyszenia pod nazwą „Kasa bezprocentowego kredytu dla rolników ziemi krakowskiej i podhalańskiej". Celem stowarzyszenia jest niesienie pomocy niezamożnym rolnikom województwa krakowskiego, przez udostępnianie i udzielanie im bezprocentowego kredytu na opłacalne inwestycje gospodarczo-rolnicze z wykluczeniem inwestycyj ryzykownych pod względem opłacalności. Tą drogą zmierzać będzie stowarzyszenie do wzmożenia postępu rolniczego w małych gospodarstwach rolnych i podniesienia ich produktywności. Wreszcie wzmianka mówi, że „stowarzyszenie ma prawo zakładania w terenie oddziałów".

Z wzmianki tej, precyzującej cele stowarzyszenia, wynika, że Kasa ma być instytucją bezprocentowego kredytu inwestycyjnego dla małych gospodarstw rolnych, dla podniesienia ich siły konsumpcyjnej. Zastanówmy się tedy i odpowiedzmy na nasuwające się pytania, czy kasy bezprocentowe mogą odpowiedzieć swoim założeniom i celom, w jakich warunkach i jak zakreślić należy ich zasięg działania.

Aby odpowiedzieć na te pytania, należy przede wszystkim wziąć pod uwagę okoliczność, że przeludnienie wsi województwa krakowskiego, mające swe źródła w różnych zjawiskach społecznych i gospodarczych, których w niniejszym artykule nie będziemy analizować [1]), wywołało ogromne rozdrobnienie posiadłości rolnych. W tym względzie jako pewniki można ustalić, że ani zapas posiadanej ziemi, ani kształtowanie się w naj-

[1]) Zagadnienia te autor niniejszego artykułu poruszył w następujących czasopismach: Przewodnik Oświatowy, organ Tow. Szkoły Ludowej, Kraków, styczeń 1937 r. — „Obecna sytuacja wsi i wnioski, jakie z niej wynikają dla pracownika oświatowego"; Życie Rolnicze, organ Związku Izb i Organizacyj Rolniczych R. P., Warszawa, październik 1937 r. „Podstawy organizacji przemysłu ludowego"; Przegląd Samorządowy, Kraków, styczeń 1938 r. „Uwagi o organizacji letnisk i zimowisk".

bliższym przynajmniej czasie możliwości odpływu zbędnych na wsi rąk do pracy do miast, lub poza granice państwa, nie rozładuje w dostatecznych rozmiarach przeludnienia, a co zatem idzie bezrobocia wiejskiego. Stąd, uwzględniając nader niską technikę gospodarki wiejskiej, liczne rzesze posiadaczy skarłowaciałych gospodarstw rolnych cierpią, unikając określeń „ekonomicznych", a mówiąc poprostu, biedę. W tych objawach tkwi nie tylko zło mierzone pojęciami ekonomicznymi, lecz i zło społeczne.

Dlatego też nad objawami tymi nie można przejść do porządku, dlatego też, nie czekając dobroczynnych skutków, wynikających z takich, czy innych reform, lub przesunięć w strukturze gospodarczej Państwa, należy przystąpić do stosowania takich środków, które w granicach realnych i doraźnych możliwości mogłyby wywołać większą aktywizację życia gospodarczego wsi i opanować strukturalne niedomagania tego życia.

Niewątpliwie środkami takimi będzie intensyfikacja rolnictwa i jego specjalizacja, podniesienie hodowli, komercjalizacja wsi, organizacja drobnego wytwórstwa wiejskiego, wykorzystanie walorów uzdrowiskowych i letniskowych w regionach górskich i podgórskich przez odpowiednie przysposobienie miejscowości dla tych celów, zrzeszanie się w organizacjach samopomocowych i t. d.

Jeśli uwzględnimy, że przy porównaniu przeciętnych zbiorów w poszczególnych krajach Europy jesteśmy na szarym końcu, jeśli uwzględnimy, że nasze gospodarstwa karłowate, dajmy na to gdzieś na Podhalu, nie mogą wyżywić właściciela i jego licznej rodziny, wtedy gdy takie same gospodarstwa np. we Francji i to leżące w oddali od większych centrów miejskich, nie tylko dzięki zintensyfikowaniu uprawy i specjalizacji, mogą rodzinę właściciela, wprawdzie mniejszą, wyżywić, lecz odgrywają aktywną rolę w procesach konsumpcyjnych, umożliwiając tym samym rozwój innych gałęzi życia gospodarczego, to pomimo wszystko istnieją u nas duże możliwości rozwoju na terenie wsi, przez należyte wyzyskanie których, da się bezrobocie wiejskie w znacznym stopniu rozładować.

O ile możliwości te, jak to widzimy, przedstawiają się realnie i istnieją niezależnie od innych czynników gospodarczych i społecznych wewnętrznych, bądź też zewnętrznych, o tyle istnieją również przeszkody, uniemożliwiające regenerację stosunków gospodarczych wsi, względnie odsuwające te procesy w czasie.

Jest rzeczą sądzę bezdyskusyjną, że podniesienie kultury materialnej wsi uzależnia się od podniesienia przez oświatę tej kultury duchowej. Podniesienie poziomu techniki rolnej, uzależnia się od odpowiedniego poziomu intelektualnego rolnika. Zagadnienia komercjalizacji wsi itd. wymagają wyrobienia wśród mieszkańców wsi kultury gospodarczej. Możność odpowiedniej dyspozycji gospodarczej, możność racjonalnego zużytkowania rozporządzalnych środków materialnych, uzależnia się prawie, że wyłącznie od intelektualnego przygotowania w danym wypadku rolnika, wszystko jedno właściciela małej, czy większej posiadłości. To też uwzględniając taką, a nie inną skalę rozwoju intelektualnego środowiska wiejskiego, akcja zmierzająca do podniesienia przez oświatę poziomu kultury wsi, musi być doceniona, aby nie opóźniać omówionych przed chwilą procesów.

Jednak obiektywna ocena sytuacji wsi w swym całokształcie, dzisiejsze możliwości postępu wskazują nam, że przeszkody w podniesieniu dochodowości gospodarstw chłopskich, bądź uzyskanie przez małorolnego dodatkowych źródeł dochodowych, czy też zorganizowanie przez bezrolnych samodzielnych warsztatów pracy (drobne wytwórstwo wiejskie, handel itp.) mają swe źródło w braku odpowiedniego kredytu inwestycyjnego. Jakim powinien być kredyt inwestycyjny dla gospodarstw małych, aby był kredytem odpowiednim, t. j. aby opłacał daną inwestycję. Doświadczenie nas uczy, że kredyt oprocentowany z uwagi na stosunkowo wysoką stopę procentową, warunki jego, może opłacać się tylko dla gospodarstw silniejszych. Kredyt taki był niedostępny dla małego rolnika lub chałupnika wiejskiego, nie docierał do niego, wskutek czego często wywoływał wobec konieczności życiowych uciekanie się tych najbiedniejszych mieszkańców wsi do kredytów lichwiarskich [1]).

Zresztą, analizując zagadnienia kredytu rolniczego, stwierdzić możemy, że kredyt inwestycyjny, czy też obrotowy, nawet nisko oprocentowany, w stosunku do oficjalnej stopy procentowej, stwarza trudności w terminach płatności dla gospodarstw silniejszych tym bardziej zatem nie może on odegrać żadnej roli w procesach zmierzających do podniesienia techniki gospodarstw karłowatych, gdyby w ogóle mógł tam dotrzeć, nie ułatwi też procesów przegrupowania nadmiaru ludności wiejskiej (bezrolnej) do niedoludnionych

[1]) Zjawisko to obserwujemy m. i. w Kalwarii Zebrzydowskiej i okolicy wśród drobnych wytwórców stolarzy.

gałęzi naszego gospodarstwa narodowego (handel, przemysłowe wytwórstwo wiejskie itp.).

Te momenty, uzasadniają potrzebę uruchomienia takich kredytów, które mógłby strawić, z pożytkiem oczywiście dla siebie, organizm skarłowaciałych gospodarstw rolnych. Takimi kredytami mogą być kredyty bezprocentowe, dłużej terminowe, wolne od formalistyki i zbyt surowych rygorów, jeśli chodzi o ich zabezpieczenie, rozprowadzane przez K a s y b e z p r o c e n t o w e g o k r e d y t u d l a r o l n i k ó w.

Założenia i idea kas bezprocentowych dalekie są od stwarzania jakiejkolwiek bądź konkurencji instytucjom kredytowym, czy to jeśli chodzi o państwowe instytucje kredytowe, czy też samorządowe (komunalne kasy oszczędności), prywatne banki, a zwłaszcza spółdzielnie kredytowe. Cele kas bezprocentowych i ich zasięg działania wykluczają całkowicie momenty zwalczania się, a natomiast stwarzają szeroką płaszczyznę dla współdziałania, bądź też wzajemnego uzupełniania się.

Nie dość jednak rzucić hasło o konieczności powołania do życia kas bezprocentowych. Trzeba kasy takie stworzyć, trzeba zapewnić im odpowiednie fundusze, aby kasy mogły służyć celom, dla których zostały powołane. Skąd tedy wziąć te fundusze? Zagadnienie dość trudne do rozwiązania, jeśli zważymy, że w ogóle nie rozporządzamy nadmiarem wolnych funduszów na cele pożyczkowe i to na pożyczki nieoprocentowane, zwłaszcza, że skala potrzeb w tym zakresie jest ogromna. Zobaczymy, co mówi o tym statut Krakowskiej Kasy Bezprocentowego Kredytu dla Rolników. Otóż statut ten przewiduje, że fundusze stowarzyszenia tworzą się z wpisowego i składek członkowskich [1]), z bezprocentowych wkładów członków, z darowizn, zapisów i subwencyj, z dochodów majątku stowarzyszenia, z ewentualnych zapomóg i pożyczek rządowych oraz samorządowych, wreszcie z imprez dochodowych, jak pokazów, odczytów itp.

Oceniając realność w ten sposób uszeregowanych elementów finansowych kas, bez większego ryzyka możemy stwierdzić, że fundamentami kas są zapomogi (subwencje) ew. pożyczki rządowe i składki członkowskie. Na kolaboracji tych dwóch elementów fundować należy powodzenie kas. Odnajdując z kolei wzajemny stosunek tych dwóch, zdaniem naszym, zasadniczych elementów, podnieść należy, że p o w o d z e n i a i d e i k a s n i e m o ż n a w y ł ą c z n i e f u n d o w a ć n a k a p i t a ł a c h p o c h o d z ą c y c h z z a p o m ó g, l u b p o ż y c z e k r z ą d o w y c h, p r z e d e w s z y s t k i m o p o w o d z e n i u k a s p r z e s ą d z a ć b ę d z i e l i c z b a c z ł o n k ó w, ś c i ś l e m ó w i ą c i l o ś ć z a d e k l a r o w a n y c h i w p ł a c o n y c h z ł o t ó w e k. Jeśli bowiem udział funduszów rządowych w kasach bezprocentowych, z powodów już przytoczonych, nie może być zbyt wydatny [1]), a w każdym razie nieproporcjonalny do celów, które zakreśliły sobie kasy, to zasięg składek członkowskich, suma wpłaconych z tego tytułu złotówek nie tylko pokrywać będzie koszty związane z działalnością kas (koszty administracyjne, oprocentowania ewent. otrzymywanych pożyczek, straty na udzielonych pożyczkach), lecz stworzy dla nich mocne oparcie m o r a l n e.

Kasy bezprocentowe są tedy instytucjami s a m o p o m o c o w y m i, s p o ł e c z n y m i, g o s p o d a r c z y m i, a n i g d y f i l a n t r o p i j n y m i, gdyż w tym ostatnim wypadku nie odpowiadałyby swym zadaniom. T o t e ż w a r u n k i e m p o w o d z e n i a kas jest najszersze rozpowszechnienie idei ich wśród społeczeństwa, zjednania n a j w i ę k s z e j l i c z b y c z ł o n k ó w [2]), tudzież zainteresowanie, podjętą przez siebie inicjatywą, zrzeszeń o charakterze społeczno-gospodarczym, działających na terenie wsi.

Na czoło warunków, przesądzających w dużym stopniu o powodzeniu kas bezprocentowych, wysuwa się w s p ó ł d z i a ł a n i e k a s z i n n y m i t e r e n o w y m i o r g a n i z a c j a m i s p o ł e c z n o - g o s p o d a r c z y m i.

Już niejednokrotnie na łamach „Pr[illegible]glądu“ podnosiliśmy konieczność koordynacji [illegible]działania i wspólnego wysiłku dla obranego celu różnych organizacyj przymusowych (samorząd teryt., gospodarczy) i dobrowolnych (np. Okr. Towarzystwa Rolnicze, Tow. Szkoły Ludowej, Komisji Letnisk, Kółka Rolnicze, Spółdzielczość itp.) i uzasadnialiśmy szkodliwość akcji w rozsypkę. Moment współdziałania powinien być w całej pełni doceniany w zakresie prac kas bezprocentowych,

---

[1]) Wpisowe ustalone zostało na 20 groszy, składki członkowskie dla członków czynnych i wspierających 1 złoty rocznie, przy czym osoby prawne, np. związki samorządowe stają się członkami wspierającymi, jeśli wpłacą jednorazowo conajmniej 50 zł.

[1]) Upoważnieni jesteśmy do podania, że w roku bież. Rząd obiecał Krakowskiej Kasie Bezprocentowego Kredytu dla rolników, udzielić znaczniejszej pomocy.

[2]) Dlatego też składka członkowska została ustalona tylko w wysokości 1 zł. rocznie.

skoro reprezentują one nie tylko działalność pożyczkową, ale również, jak to wskazaliśmy, stanowią ośrodki postępu kultury gospodarczej wsi[1]).

W danym wypadku symbioza kas z izbami rolniczymi, rzemieślniczymi, przemysłowo-handlowymi, z samorządem terytorialnym, a więc powiatowymi związkami samorządowymi, z gminami, gromadami, z okręgowymi towarzystwami i kółkami rolniczymi, z zespołami przysposobienia rolniczego, z kołami hodowców, ze spółdzielczością, z Towarzystwem Szkoły Ludowej, z komisjami letniskowymi, z centralami handlowymi przemysłu ludowego i inn. jest już nie tylko wskazana. ale konieczna z uwagi na wspólność reprezentowanych celów. Uzyskanie tego współdziałania, organizacja i podział pracy, powinny być troską przodowników akcji społeczno-gospodarczych. Zwłaszcza zagadnienie współdziałania z samorządem gospodarczym nabiera realnego znaczenia w zakresie polityki kredytowej kas, gdyż pożyczki mają być przeznaczone na rentowne inwestycje gospodarcze. Chodzi bowiem o kierowanie polityką pożyczkową kas w taki sposób, ażeby pomimo takiej, a nie innej skali poziomu kultury duchowej i materialnej wsi, co pozwoliłem sobie oświetlić na wstępie niniejszego artykułu, pożyczki nie szły na marne. Sądzimy, że j e s t t o o k o l i c z n o ś ć b a r d z o i s t o t n a, k t ó r a p r z e s ą d z a o p o w o d z e n i u k a s, już nie tylko dlatego, że zmniejsza ryzyko ich i przeciwdziała wprowadzaniu w kłopotliwe położenie pożyczkobiorców w chwili, gdy trzeba będzie pożyczkę zwrócić, a nie osiągnięto zamierzonego celu, lecz i dlatego, że nie rozporządzamy na tyle dużymi funduszami, aby mogły być one, bez straty dla gospodarstwa narodowego zeprzepaszczone.

Zakres polityki kredytowej kasy bezprocentowej wynika z jej celów. Jest ona tedy powołana do niesienia pomocy niezamożnym rolnikom województwa krakowskiego, przez udzielanie bezprocentowych kredytów na o p ł a c a l n e inwestycje gospodarczo-rolnicze. Rodzaj tych inwestycji bliżej określa Tymczasowy Regulamin Stowarzyszenia, zaliczając do nich przykładowo (a więc nie wyczerpująco): urządzanie wzorowych gnojowni ze zbiornikiem gnojówki i wody gnojowej, urządzanie dołów (silosów) do konserwowania paszy zielonej na zimę, zakup udoskonalonych maszyn i narzędzi rolniczych, zwłaszcza jeśli służyć one będą do wspólnego użytku kilku gospodarstw, zakładanie sadów handlowych i budowa przechowalni owoców, zakładanie pasiek, uprawa warzyw, inwestycje w związku z hodowlą jedwabników i zwierząt futerkowych, dalej inwestycje w zakresie przemysłu chałupniczego i urządzeń letniskowych [1]).

Zrealizowanie tych inwestycji przy pomocy kredytów bezprocentowych niewątpliwie wywoła odpowiednie efekty w procesach urentownienia i usamodzielnienia małych (karłowatych) gospodarstw rolnych, tak licznych w województwie krakowskim. Poza tym umożliwi to rzeszom wiejskiej młodzieży bezrobotnej stworzenie samodzielnych warsztatów pracy w handlu, przemyśle i rzemiośle wiejskim, czy w specjalizacji warsztatów rolnych. Ten moment jako moment nie tylko natury gospodarczej, lecz i społecznej powinniśmy doceniać.

Dalecy jesteśmy od przekonywania, że rolnicze kasy kredytu bezprocentowego od razu w pełnych rozmiarach, względnie w rozmiarach zbliżonych do tego poziomu, zabezpieczą te kompleksy zagadnień gospodarczych, dla zabezpieczenia których zostały powołane. Przeciwnie: Jesteśmy zdania, że w najbliższym czasie będą one w stanie obsłużyć drobny tylko odcinek swej pracy, a to dla braku odpowiednio mocnych fundamentów materialnych. Atoli, jeśli idea ich znajdzie dostateczny oddźwięk w społeczeństwie, jeśli instynkt samopomocy (samoobrony) społecznej żywo zareaguje, wreszcie jeśli odpowiedzą one warunkom, które mieliśmy możność na tym miejscu omówić, a przede wszystkim wywołają zainteresowanie czynników lokalnych, oraz masowy akces do nich członków i przez to staną się ośrodkami przyciągającymi kapitały z zewnątrz, to w krótkim stosunkowo okresie czasu, może lat paru, mogą przeistoczyć się one w mocne i zdrowe instytucje dogodnego kredytu dla najbiedniejszych mieszkańców wsi.

Natomiast idea kas bezprocentowych, wiara w instynkt samopomocy społecznej i perspektywy

---

[1]) Na zasadzie bowiem p. p.: c, d, e, § 6 statutu, Stowarzyszenie wytknięty cel będzie realizować przez: udzielanie członkom porad fachowych w zakresie podniesienia wydajności gospodarstw rolnych i pogłębiania wiedzy zawodowo-rolniczej, urządzanie w miarę możności kursów zawodowych, wykładów i pokazów z zakresu wytwórczości rolniczej, zachęcanie drogą odpowiedniej propagandy rolników do podejmowania wysiłków w kierunku ulepszenia swych gospodarstw rolnych. Pragniemy nadmienić, że odnośnie rozbudowywania zakresu działania kas w tych kierunkach mamy poważne zastrzeżenia, a to ze względu, że dziedziny te zabezpieczone są przez organizacje rolnicze i samorząd.

[1]) Oczywiście w danym wypadku należy mieć na myśli inwestycje w gospodarstwach prywatnych.

rozwojowe kas, pozwalają nam już teraz stwierdzić, że ponad wszelką wątpliwość są one jednym z bardzo poważnych ogniw tak zw. „frontu gospodarczego na wsi", bowiem stanowią znakomite uzupełnienie dla wszelkich akcji zmierzających do krzewienia postępu gospodarczego na wsi, do regeneracji gospodarczej wsi.

Niniejszy artykuł chcemy uważać, jako artykul informacyjno propagandowy. Dlatego pozostaje nam jeszcze do omówienia, na podstawie statutu stowarzyszenia, ustrój kas. Ustrój ten dla braku miejsca, przedstawiamy w zarysie, opuszczając postanowienia statutu, dotyczące celów, członkowstwa, wysokości składek członkowskich, funduszów, zakresu polityki kredytowej, bowiem materie te poruszyliśmy już w poprzednich ustępach.

Otóż statut stowarzyszenia pod nazwą „Kasa bezprocentowego kredytu dla rolników ziemi krakowskiej i podhalańskiej" z siedzibą w Krakowie, nadaje stowarzyszeniu osobowość prawną. Za zobowiązania majątkowe stowarzyszenie odpowiada całym swoim majątkiem. Członkowie stowarzyszenia zwolnieni są od osobistej odpowiedzialności majątkowej. Stowarzyszenie, jak to już wiemy, ma prawo zakładania oddziałów. Oddziały stanowią tedy terenową podbudowe stowarzyszenia, są jego podstawowymi komórkami organizacyjnymi. Oddziały nie posiadają jednak osobowości prawnej (posiada ją Zarząd główny). Dla powstania Oddziału potrzeba przynajmniej 15 członków. Powstawać one mogą w każdej miejscowości, gdy ku temu zajdzie potrzeba (więc np. tam gdzie istnieją realne możliwości podjęcia w słabych ekonomicznie gospodarstwach prac o charakterze inwestycyjnym). Statut stowarzyszenia przewiduje możność łączenia w przyszłości oddziałów w powiatowe związki oddziałów. W tych wypadkach powiatowe związki stanowią pośrednie ogniwa pomiędzy oddziałami, a Zarządem głównym. Kompetencje dla uregulowania tej sprawy statut przekazuje Walnemu Zjazdowi Delegatów.

Naczelnymi Władzami Stowarzyszenia są: Walny Zjazd Delegatów, składający się z delegatów, wybranych przez każdy Oddział, Zarząd Główny, wybrany na okres 3-letni przez Walny Zjazd Delegatów w liczbie 12 członków i 4 zastępców, oraz Główna Komisja Rewizyjna, wybrana również przez Walny Zjazd Delegatów w liczbie 3 członków i 2 zastępców. Kadencja Głównej Komisji Rewizyjnej trwa 1 rok.

Władzami oddziałów Stowarzyszenia są: Walne Zgromadzenie, Zarząd wybrany przez Walne Zgromadzenie na 1 rok w składzie 5 członków i 2 zastępców i Komisja Rewizyjna, wybrana również przez Walne Zgromadzenie na 1 rok w liczbie 2 członków i 2 zastępców.

Członkowie Władz Stowarzyszenia i jego oddziałów pełnią swe funkcje honorowo, przysługuje im tylko prawo żądania zwrotu faktycznych kosztów, poniesionych w związku z wykonywaniem swych funkcji.

Określając szczegółowo zakres działania poszczególnych władz Stowarzyszenia i jego oddziałów, statut przekazuje uprawnienia do przyznawania, lub odmawiania członkom pożyczek Zarządowi Głównemu, co następuje na wniosek Zarządów poszczególnych oddziałów. Jednak równocześnie statut przewiduje możność przekazania przez Zarząd Główny tego uprawnienia Zarządom oddziałów. Ostatnie z wymienionych postanowień statutowych rozbudowuje tym. regulamin Stowarzyszenia, w tym mianowicie kierunku, że udzielenie upoważnienia Zarządowi oddziału do przyznawania pożyczek „może nastąpić tylko odnośnie tych Zarządów oddziałów, które w pracy swej wykazują znaczną aktywność i skrupulatność w prowadzeniu rachunkowości".

Jeśli chodzi o rygory w dysponowaniu funduszami Stowarzyszenia, statut m. in. zabrania Zarządowi Głównemu pokrywania wydatków na cele administracyjne z funduszów pożyczkowych. Wydatki o charakterze administracyjnym, powinny być pokrywane z przeznaczonego na ten cel specjalnego funduszu administracyjnego.

Rozwiązanie Stowarzyszenia może nastąpić na podstawie uchwały Nadzwyczajnego Walnego Zjazdu Delegatów, lub na podstawie decyzji władz administracyjnych. W razie uchwały rozwiązującej, Nadzwyczajny Walny Zjazd powinien wybrać likwidatorów i powziąć uchwałę o przeznaczeniu majątku Stowarzyszenia. Gdyby uchwała taka nie została powzięta, lub gdyby rozwiązanie nastąpiło przez władze, natenczas pozostały majątek przypaść ma Kasom Stefczyka, działającym na obszarze województwa krakowskiego. W wypadku rozwiązania Stowarzyszenia składki osób prawnych ulegają zwrotowi tym osobom, całkowitemu, lub częściowemu, a to w zależności od stanu finansów Stowarzyszenia.

Stowarzyszenie zostało zarejestrowane [1]), Zarząd Główny oraz Komisja Rewizyjna ukonstytuowały się, a na podstawie postanowień przejściowych statutu, Zarząd Główny załatwia zastępczo wszystkie sprawy Stowarzyszenia, należące do kompetencji Walnego Zjazdu Delegatów aż do chwili powołania do życia 10 Oddziałów, które obeślą najbliższy Walny Zjazd.

Wreszcie interesujące będą przepisy, zawarte w cytowanym już przez nas i wydanym na podstawie statutu Tymczasowym Regulaminie Stowarzyszenia, zwłaszcza jeśli chodzi o pożyczki. I tak najwyższą wysokość pożyczki dla jednego członka ustala się na razie na 250 złotych. Czas trwania pożyczki może wynosić od 3 do 24 miesięcy. Pożyczki są bezprocentowe, spłacane ratami, atoli w razie nieuiszczenia raty w terminie następuje wymagalność zwrotu całej pożyczki wraz z doliczeniem 6% zwłoki. Jeśli ubiegający się o pożyczkę jest właścicielem niezadłużonego gospodarstwa — pożyczka może być przyznana bez poręczycieli. Pożyczki mogą być udzielane na skrypt dłużny, oświadczenie poręczycieli. lub weksel. a to według zachodzących okoliczności (są to tedy formy dostosowane do środowiska, dla obsługi którego zostały kasy bezprocentowe powołane).

W rozwinięciu odpowiednich postanowień statutowych regulamin tymczasowy przewiduje możność powołania przez Zarząd Główny następujących Komisji: finansowej, której staraniem będzie przysparzanie Stowarzyszeniu dochodów i powiększania majątku, propagandowo-informacyjnej, która będzie miała na celu popularyzowanie idei Stowarzyszenia i zyskiwanie członków oraz młodzieżowej, która „wspiera realizację celów Stowarzyszenia wśród młodzieży gospodarczo jeszcze nieusamodzielnionej przez organizowanie zespołów gospodarczych i rozbudzenie w nich inicjatywy".

[1]) Biuro Zarządu mieści się tymczasowo w lokalu Małopolskiego Tow. Rolniczego, Kraków, pl. Szczepański 8, II. p.

MGR MARIAN KRAMARSKI.

Zagadnienie ruchu i porządku ulicznego.

W ostatnich czasach coraz bardziej daje się odczuć potrzeba możliwie jednolitego i wyczerpującego unormowania przepisów o ochronie i używaniu ulic (dróg) o ruchu pojazdów mechanicznych oraz o utrzymaniu czystości i porządku. Sprawy te powiązane są ze sobą bardzo ściśle. Normuje je ustawa z dnia 7. X. 1921 r. o przepisach porządkowych na drogach publicznych (Dz. U. poz. 656) w brzmieniu ustalonym rozporządzeniem Prezydenta R. P. z dnia 24. II. 1928 r. (Dz. U. poz. 151), rozporządzenie Ministra Robót Publ. i Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 26. VI. 1924 r. regulujące używanie i ochronę dróg (Dz. U. poz. 611), rozporządzenie Ministra Robót Publ. i Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 2. IX. 1931 r. o zakazie używania na drogach publicznych z twardą nawierzchnią podków u koni z wystającymi ostrymi częściami (Dz. U. poz. 70), rozporządzenie Ministra Komunikacji i Ministra Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministrem Spraw Wojskowych z dnia 13. VIII. 1932 r. w sprawie regulaminów przewozu osób i ich bagażu oraz towarów pojazdami mechanicznymi, rozporządzenie Ministra Komunikacji i Spraw Wewnętrznych z dnia 22. V. 1936 r. o używaniu rowerów na drogach publicznych (Dz. U. poz. 312), dalej rozporządzenie Ministra Komunikacji, Ministra Spraw Wewnętrznych i Spraw Wojskowych z dnia 27. X. 1937 r. wydane w porozumieniu z Ministrem Opieki Społecznej o ruchu pojazdów mechanicznych (Dz. U. poz. 616), oraz cały szereg przepisów miejscowych.

Sprawy porządku i czystości reguluje częściowo wspomniana ustawa z dnia 7. X. 1921 r., częściowo rozporządzenie Prezydenta R. P. z dnia 16. III. 1928 r. o usuwaniu nieczystości i wód opadowych (Dz. U. poz. 311), a częściowo wreszcie rozporządzenie Ministra Opieki Społecznej z dnia 26. IX. 1935 r. o utrzymaniu porządku i czystości w miejscach publicznych i niektórych miejscach prywatnych (Dz. U. poz. 476).

Jak widać z powyżej przedstawionego stanu przepisy w tej materii są liczne, mimo to nie wyczerpują dokładnie całości zagadnienia. Do powiększenia ilości przepisów i ich różnorodności przyczyniają się także zawarte w poszczególnych przepisach upoważnienia władz II. instancji do wydawania miejscowych przepisów. Takie np. upoważnienie zawiera art. 69 ostatnio wydanego rozporządzenia o ruchu pojazdów mechanicznych. Upoważnienia takie oczywiście z jednej strony posiadają swe dodatnie walory; pozwalają bo-

wiem regulować odpowiednio i bardziej aktualnie pewne objawy życia występujące odmiennie w różnych województwach, a nawet poszczególnych miejscowościach. Z drugiej jednak strony stwarzają różnorodność przepisów, co jeśli chodzi o przepisy dotyczące ruchu, powoduje to, iż przestrzeganie ich w praktyce stwarza dosyć duże trudności. Sięgając do przykładu poruszę jedną z takich spraw, a mianowicie sprawę maksymalnych szybkości pojazdów mechanicznych. Nie chodzi o przypadki szczegółowego regulowania szybkości na poszczególnych odcinkach dróg, które oznaczone są tablicami, ale chodzi mi o normy ogólne obowiązujące na całych terenach pewnych miejscowości. Otóż w samym województwie krakowskim maksymalne te szybkości są rozmaite. I tak, w Krakowie w dzielnicach I., VII. i VIII. maksymalna szybkość samochodu jest określona cyfrą 25 km na godzinę, w pozostałych dzielnicach 40 km na godzinę, w Chrzanowie 20 km na godzinę, w Krynicy-Zdroju 25 km na godzinę, w gminie Szczyrk powiatu bialskiego 30 km na godzinę, w Krościenku n/Dunajcem 20 km na godzinę, w Bochni 25 km na godzinę i t. d. Różnice te praktycznie nie mają zasadniczego znaczenia, niemniej jednak z punktu widzenia porządku prawnego stwarzają pewien chaos. Trudno wymagać, aby przeciętny obywatel, znał wszystkie takie przepisy, które w niektórych przypadkach nie dadzą się dokładnie sprecyzować w napisach, względnie znakach drogowych. Dosyć skomplikowany w praktyce wydaje mi się przepis, który zmniejsza dozwoloną szybkość jazdy w poszczególnych dzielnicach miasta. Dużo jest przecież osób przejezdnych, które w ogóle nie znają podziału miasta na dzielnice. Zresztą jest zupełnie możliwe, że pewne ulice położone są w dwu dzielnicach, albo stanowią granicę dwu dzielnic, w których obowiązują różne szybkości. Takie precyzowanie ograniczeń nie wydaje mi się szczęśliwe.

Przykładów podobnych możnaby podać więcej. Odnośnie sprawy czystości i porządku dokładnie sprecyzował podobny niejednolity stan p. Leon Stasek w Nr. 23 Samorządu Miejskiego.

Na marginesie wspomnę, że ważność zagadnienia ruchu ulicznego doceniły ostatnio Niemcy. W dniu 13. XI. 1937 r. zostały bowiem wydane obowiązujące od 1. I. 1938 r. przepisy „Verordnung über das Verhalten in Strassenverkehr“ (R. G. B. I. S. 1179), „Verordnung über die Zulassung von Personen und Fahrzeugen zum Strassenverkehr“ (R. G. B. I. S. 1215), dalej „Verordnung über den Bau und Betrieb von Strassenbahnen“ (R. G. B. I. 1247), wreszcie „Verordnung über die Regulung des Strassenverkehrs“ (R. G. B. I. S. 1254). Do rozporządzenia o zachowaniu w ruchu ulicznym dołączone są opis i wzory znaków drogowych (ulicznych), określone ich znaczenie, oraz sposoby ustawienia.

Rozważania powyższe przytoczyłem dla zobrazowania całokształtu sprawy, obecnie przeniosę się na teren ciaśniejszy, a mianowicie na teren Krakowa.

Jeśli chodzi o Kraków to na terenie tegoż od r. 1927 obowiązują przepisy o ochronie i używaniu ulic i placów wydane rozporządzeniem Wojewody Krakowskiego z dnia 14. VI. 1927 r. L. BP. 7069/27. Rozporządzenie to opiera się na art. 3 ustawy z dnia 7. X. 1921 r. wyżej cytowanej i § 3 rozporządzenia Ministerstwa Robót Publicznych i Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dnia 26. VI. 1924 r. również wyżej cytowanym. Rozporządzenie to obwieszczono w formie wzmianki w Dzienniku Urzędowym Województwa Krakowskiego Nr. 5 i w formie przedruku in extenso w Dzienniku Rozporządzeń miasta Krakowa Nr. 6. W ten sposób zadość uczyniono przepisom art. 3, ust. 2 ustawy z r. 1921 o przepisach porządkowych na drogach publicznych. Wszelkie wątpliwości co do obowiązywania przepisów, które niejednokrotnie dały się słyszeć i które opierały się na twierdzeniu, że przepisy te nie zostały należycie ogłoszone w Dzienniku Wojewódzkim nie mogą być brane pod uwagę, ponieważ obowiązek ogłaszania takich rozporządzeń w Dzienniku Wojewódzkim nie istniał w chwili wydawania przepisów, nałożony bowiem został dopiero rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 5. VII. 1928 r. w sprawie Dzienników Wojewódzkich (Dz. U. poz. 648), a zatem przepisami wydanymi później.

Przepisy o używaniu i ochronie ulic są obecnie częściowo niezgodne z przepisami rozporządzenia Ministerstwa Komunikacji i Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministerstwem Spraw Wojskowych z dnia 13. VIII. 1932 r. w sprawie regulaminu przewozu osób i ich bagażu oraz towarów pojazdami mechanicznymi, oraz nowym rozporządzeniem o ruchu pojazdów mechanicznych. Nadto zmiany dotyczące kompetencji wprowadziło także rozporządzenie z dnia 17. VI. 1932 r. w sprawie powiatów miejskich (Dz. U. poz. 408).

Niezależnie od powyższych zasadniczych przepisów zmieniających to zarządzenie, zarządzenie zostało znowelizowane trzykrotnie i uzupełniane dziewięciokrotnie rozporządzeniami Wojewody Krakowskiego i kilkunastoma zarządze-

niami Zarządu Miejskiego, Prezydenta miasta i Starosty Grodzkiego. Mnogość przepisów jest więc zupełnie widoczna. W tych warunkach piekącą sprawą staje się potrzeba nowelizacji względnie wydania nowych przepisów.

Dotychczasowe przepisy regulują nie tylko ruch uliczny, ale także niektóre sprawy wiążące się z regulucją ruchu, sprawy czystości i porządku. Z uwagi na to, że ze względów praktycznych, połączenie tych przepisów w jedno rozporządzenie uważać należy za celowe, o czym już wyżej wspomniałem, nasuwa się koncepcja objęcia nowymi przepisami możliwie wyczerpująco także zagadnienia czystości i porządku.

Jeśli chodzi o ruch uliczny i używanie ulic to podstawa prawna do wydania tych przepisów nie nasuwa żadnych zastrzeżeń. Mianowicie jest nią wyżej cytowane rozporządzenie Ministra Robót Publicznych i Spraw Wewnętrznych z 1924 r. regulujące używanie i ochronę ulic, a w szczególności § 3 tego rozporządzenia, oraz rozporządzenie Ministra Komunikacji z 1937 r. o ruchu pojazdów mechanicznych na drogach publicznych, a w szczególności § 69 tego rozporządzenia. Właściwą władzą do wydania przepisów jest na podstawie obowiązujących rozporządzeń Wojewoda.

Natomiast odnośnie przepisów o czystości i porządku wyszukanie podstawy prawnej napotyka na pewne trudności. Przede wszystkim nasuwają się wątpliwości czy istniejące w tej mierze rozporządzenie Ministra Opieki Społecznej z dnia 26. IX. 1935 r. (Dz. U. poz. 476) obowiązuje na terenie miasta Krakowa. § 1 tego rozporządzenia stanowi bowiem, że „w gminach miejskich i miejscowościach w załączonym do rozporządzenia spisie, miejsca publiczne i t. d. powinny być stale utrzymywane w porządku i czystości stosownie do postanowień rozporządzenia". Załączony spis Krakowa nie wymienia. Pragnąc poznać ze słów w ustawie użytych wolę ustawodawcy, a więc stosując wykładnię gramatyczną, rozumuję, że skoro wyrazy „w gminach miejskich" połączono łącznikiem „i" z wyrazem „miejscowościach" to słowa „zamieszczonych w załączonym spisie" odnoszą się tak do wyrazów „w gminach miejskich" jak i „miejscowościach". Gdyby bowiem ustawodawca chciał inaczej, to napisałby „w gminach miejskich, a nadto w miejscowościach wymienionych w załączonym spisie" lub podobnie. Z interpretacji gramatycznej wynika więc, że skoro rozporządzenie to obowiązuje w gminach i miejscowościach zamieszczonych w spisie, a Krakowa w spisie nie ma, to oczywiście w Krakowie nie obowiązują. Stanowisko takie wzmacnia także fakt, że w ust. 2. § 1. postanowiono, że „utrzymanie czystości i porządku w gminach i miejscowościach wymienionych w ust. 1. należy" i t. d. oczywiście wyraz „wymieniony" odnosi się tak do wyrazu „w gminach" jak i „miejscowościach" tym bardziej, że pominięto słowo miejskich. Nie do pomyślenia zaś byłby przypadek, aby w ust. 1. stosować łącznik „i" z innym skutkiem, a w ust. 2. tego samego § z innym skutkiem.

Jeśli dalej przepisy te interpretuje się logicznie, to dochodzi się do tego samego rezultatu. Jeśli bowiem, abstrahując od poprzednich wywodów, przyjmie się, że rozporządzenie to obowiązuje we wszystkich gminach miejskich, a nadto w tych miejscowościach, które są wymienione w spisie, to wynikałoby z tego wyraźnie, że w spisie nie powinny być wymienione miasta. Tym czasem tak nie jest. W spisie znajdują się miasta różnych województw, stanisławowskiego jak Stanisławów, Halicz, Stryj, warszawskiego jak Tarczyn, kieleckiego jak Strzemieszyce, Wiślica, Ząbkowice, wileńskiego jak Niemenczyn i t. p. Wola ustawodawcy jest więc zupełnie widoczna i nie potrzebujemy już sięgać do wykładni historycznej. Dochodzimy do konkluzji, że rozporządzenie to w Krakowie nie obowiązuje. Do tej samej konkluzji doszedł w swym artykule p. t. „Prawne rozważania sprawy oczyszczania osiedli" p. Leon Stasek.

Nie mogą również stworzyć podstawy prawnej dla rozporządzenia o czystości przepisy §§ 13 i 14 lit. g statutu miejskiego, które stanowią, że do własnego zakresu działania gminy należy uchwalanie i rozporządzanie niezawiśle i samodzielnie w granicach obowiązujących ustaw, między innymi także w sprawach zakładania i utrzymywania ulic, dróg i placów, mostów, dlatego bo sprawy te są uregulowane odpowiednimi przepisami, a to przepisami ustawy z dnia 10. XII. 1920 r. o budowie i utrzymaniu dróg publicznych w Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. z r. 1921 poz. 32).

Nie może dalej stworzyć podstawy § 60 punkt 30 statutu przyznający gminie prawo wydawania przepisów policji miejscowej w granicach istniejących ustaw, ponieważ nie ma ustawy regulującej zagadnienie czystości i porządku ulicznego w ścisłym tego słowa znaczeniu.

Znajdujemy wreszcie przepisy art. 108 i 109 rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 19. I. 1928 r. o organizacji i zakresie działania władz administracji ogólnej (Dz. U. poz. 86), upoważniające wojewodów do wydawania rozporządzeń po-

rządkowych w celu ochrony bezpieczeństwa, spokoju i porządku publicznego w wypadkach nieunormowanych osobnymi przepisami prawnymi. Nasuwa się jednak wątpliwość czy zagadnienie porządku w rozumieniu pokrewnym zagadnieniu czystości (w przeciwstawieniu do brudu) na ulicach i placach miejskich może być podciągnięte pod pojęcie porządku publicznego w rozumieniu rozporządzenia z dnia 19. I. 1928 r. Mimo tego w tym stanie prawnym wydaje się jednak jedyną możliwością dla załatwienia tego palącego zagadnienia czystości ulicznej. objęcie wspomnianego pojęcia czystości w ścisłym tego słowa znaczeniu, pojęciem porządku publicznego w rozumieniu cytowanych powyżej przepisów.

Kończąc wywody obrazujące stan w takich ważnych dziedzinach, jeszcze raz podkreślam konieczność bezzwłocznego przystąpienia do usunięcia wykazanych niedociągnięć przez wydanie jednolitych i wyczerpujących przepisów w tej dziedzinie dla całego obszaru Polski. Zdając sobie równocześnie sprawę, że kodyfikacja taka wymaga dużej pracy i nie może ukazać się zaraz, a z drugiej strony uważając sprawę obecnego stanu w Krakowie za wymagającą bezzwłocznego uregulowania podnoszę konieczność rychłego uregulowania tego zagadnienia przynajmniej na terenie Krakowa.

RÓG FRANCISZEK Sekr. gm. Dębicy.

Uwagi o projekcie ustawy o dodatkach mieszkaniowych nauczycielskich.

Znaną powszechnie, już nie tylko samorządowcom, ale i szerszym sferom, jest sprawa dodatków mieszkaniowych nauczycielskich. Pisało się o niej dużo, a mówiło się nie mniej na zebraniach, zjazdach itp., nie bez skutku, bo oto najpierw ukazała się zapowiedź przejęcia wypłaty dodatków mieszkaniowych przez Skarb Państwa, a następnie ukazał się projekt ustawy wniesionej przez Rząd do Sejmu.

Projekt ustawy zmienia dotychczasowe przepisy o dostarczaniu nauczycielstwu mieszkań służbowych. Zmiany tej domagało się życie! Pod brzemieniem ciężarów wypłaty dodatków załamywała się niejednokrotnie równowaga budżetowa gmin. Między gminą a ściślej mówiąc wójtem i sekretarzem gminnym a nauczycielstwem, pracującymi na jednej niwie wiejskiej powstawały na tle tego dodatku częste nieporozumienia. Na szczęście wszystko to będzie niebawem należało do przeszłości. Projekt ustawy powitali też zarówno związki samorządowe jak i nauczyciele z ulgą i wdzięcznością.

Projekt ustawy przewiduje przejęcie obowiązku wypłacania dodatków mieszkaniowych nauczycielskich przez Skarb Państwa, przy utrzymaniu obowiązku gmin:

a) bezpłatnego pozostawienia nauczycielom mieszkań dostarczonych im przed przejęciem wypłaty dodatków mieszkaniowych nauczycielskich przez Skarb Państwa w budynkach szkolnych i innych budynkach własnych,

b) bezpłatnego dostarczania w przyszłości mieszkań dla kierowników szkół w budynkach szkolnych.

Natomiast projekt przewiduje możność pobierania przez gminy czynszów w wysokości dodatku mieszkaniowego za mieszkania dostarczone nauczycielom w budynkach nowowzniesionych, po przejęciu przez Skarb Państwa dodatków mieszkaniowych nauczycielskich, z własnych funduszów gminy, przy czym w budynkach nieszkolnych stanowiących własność gminy, czynsze mogą być pobierane także od kierowników szkół.

Powyższe postanowienia zmierzają z jednej strony do zmniejszenia ciężaru przejmowanego przez Skarb Państwa, z drugiej strony do zachęcenia gmin do budowania w przyszłości mieszkań dla nauczycieli.

Słabą stroną projektu jest niejednolite traktowanie mieszkań dostarczonych nauczycielom przed i po przejęciu dodatków mieszkaniowych przez Skarb Państwa. Załatwienie to stwarza niejako karę za gorliwość gmin, które pospieszyły się z wykonaniem obowiązku dostarczenia nauczycielom mieszkań w naturze. Powtarza się tu to samo zjawisko, co przy ulgach podatkowych. które były przez płatników solidnych odczuwane jako premie dla płatników opieszałych. Dlatego ze względów najbardziej zasadniczych, t. j. z uwagi na konieczność premiowania gorliwości w wykonywaniu obowiązków, wysuwa się postulat ta-

kiego lub innego j e d n o l i t e g o uregulowania sprawy czynszów za mieszkania dostarczone nauczycielom przez gminy.

Niezależnie od tych zastrzeżeń zasadniczych, zastrzeżenia nasuwa także obecna redakcja ustępu (2) art. 1 projektu, która brzmi:

„W przypadku pozbawienia nauczyciela mieszkania, dostarczonego mu przed wejściem w życie ustawy niniejszej w budynku szkolnym lub innym stanowiącym własność gminy, obowiązek wypłaty dodatku na mieszkanie ciąży na gminie“.

Weźmy konkretny przypadek:

W pewnej szkole było kilka sal wolnych, bo przy budowie uwzględniono spodziewany przyrost dzieci w wieku szkolnym. Oszczędny wójt w wolnych salach urządził wygodne mieszkania dla sił nauczycielskich. Ewidencja dzieci w wieku szkolnym wskazuje jednak, że już w roku następnym ilość dzieci zwiększy się do tego stopnia, że przynajmniej jedną z wolnych, a obecnie zajętych na mieszkania sal, trzeba będzie przerobić na salę lekcyjną, a w rok później to samo stanie się z inną salą. Wtedy w myśl postanowień art. 1 ust. (2) projektu gmina zmuszona byłaby wypłacać nauczycielom dodatek mieszkaniowy za pozbawienie ich mieszkania w naturze. Byłaby to kara dla gminy za oszczędną gospodarkę wójta. Gdyby bowiem wójt pozostawił wolne sale zupełnie „wolno“, Skarb Państwa przejąłby obecnie na siebie ciężar dodatków mieszkaniowych za te siły nauczycielskie, które zajmowały mieszkania w przerobionych salach szkolnych.

Podobnie przedstawia się sprawa czasowego oddania pod mieszkania wolnych chwilowo ubikacyj w domach gminnych lub ludowych, których gminy mogą z czasem potrzebować na własne cele oświatowo - kulturalne, gminne ośrodki zdrowia i t. p.

Nie wątpię, że projektotwórcy nie mieli zamiaru stwarzać nowych trudności dla gmin, a przytoczonych wyżej przykładowo ujemnych konsekwencji poprostu nie przewidzieli.

Należałoby przytoczony wyżej przepis znieść lub co najmniej uzupełnić postanowieniem, że jeżeli gmina zlikwiduje mieszkanie nauczycielskie, obracając je na salę lekcyjną, lub za zgodą władzy nadzorczej na inne cele związane ze wzmożeniem działalności gminy, nie przechodzi na nią obowiązek wypłaty dodatku mieszkaniowego.

Wątpliwości nasuwa także postanowienie art. 2 projektu ustawy, że gmina będzie mogła pobierać czynsz tylko za mieszkania dostarczone nauczycielom w budynkach wybudowanych z f u n d u s z ó w w ł a s n y c h.

Art. 2 ma zmierzać do pobudzenia gmin do dalszej budowy mieszkań nauczycielskich, za które będzie można pobierać czynsz. Znaną jest powszechnie rzeczą, że tak idealnie nie jest, aby gmina wybudowała budynek na cele szkolne bez uciekania się do zdobycia „funduszów obcych“. W gminach wiejskich wartość takiego budynku przekracza nieraz kilkakrotnie cały budżet roczny. Nie obejdzie się bez mniejszych czy większych ofiar, dotacyj, subwencyj, zapomóg itp. funduszów, które nie mogą się zwać „funduszami własnymi gminy“. Co w projekcie oznaczają słowa: „fundusze własne“? Możnaby się różnie domyślać: 1) że ma to być jakakolwiek część funduszów własnych gminy, choćby do budowy zużyto inne fundusze, zwłaszcza, że w projekcie nie użyto słów: „wyłącznie z własnych funduszów gminy“, 2) że tylko taki budynek może korzystać z dobrodziejstwa art. 2, który całkowicie wybudowano z własnych funduszów gminy, bez pomocy tych innych, które możnaby określić mianem „nie własnych“. Przy interpretacji jak pod 1) korzystniej będzie gminom budować małe oddzielne domki na mieszkania, wyłącznie z własnych funduszów. Oprócz zatem budynku szkolnego wznoszonego przy pomocy funduszów „zganianych“ stawać mogą budyneczki małe, wyłącznie z własnych funduszów. Połączyć je bowiem w jeden budynek nie będzie można pod grozą utraty czynszu!

Nie mniej, nawet z takim trudem zdobyty, budynek może stać pustką, jeżeli nauczyciel nie zechce przyjąć w nim mieszkania, w ustawie bowiem nie ma przymusu przyjęcia mieszkania. zbudowanego umyślnie dla tego nauczyciela.

Wysuwa się przeto potrzeba uzupełnienia art. 2 projektu ustawy, przez ścisłe określenie co rozumie się pod słowem „fundusze własne gminy“. oraz przez ustanowienie obowiązku przyjęcia za czynszem przez nauczyciela mieszkania, umyślnie wybudowanego przez gminę.

Kronika.

Konferencja w sprawie potrzeb szpitalnictwa.

Z inicjatywy Polskiego Towarzystwa Szpitalnego Urząd Wojewódzki w Krakowie zwołał konferencję informacyjno-porozumiewawczą w sprawie potrzeb szpitalnictwa na terenie województwa krakowskiego. Konferencja odbyła się w dniu 26 lutego b. r. w Krakowie, w sali Towarzystwa Lekarskiego, przy ul. Radziwiłłowskiej 4. W konferencji wzięli udział dyrektorzy szpitali terenu województwa krakowskiego, Z ramienia Ministerstwa Opieki Społecznej w konferencji wziął udział inspektor departamentu szpitalnictwa dr Zachert. Tymczasowy Wydział Samorządowy w likwidacji reprezentował dyrektor dr Topolnicki. Zjazd otworzył i zagaił naczelnik Wydziału Zdrowia Krak. Urzędu Woj. dr Hessek. Wygłoszono następujące referaty i sprawozdania:

1) Stan obecny szpitalnictwa na terenie województwa krakowskiego — lekarz M. Gliński.

2) Obowiązki związków samorządowych w zakresie utrzymywania szpitali — nacz. Wydziału Samorządowego Urz. Woj. L. Osiecki.

3) Dlaczego szpital na prowincji nie może stanąć na wysokości zadania — Dyr. Dr Rybicki Jan.

4) Zarys szpitalnictwa małopolskiego i jego potrzeby — Dyr. Dr Józef Topolnicki.

5) Szpitalnictwo psychiatryczne i zagadnienie opieki pozazakładowej — Dyr. Dr Władysław Stryjeński.

6) Rozdział łóżek położniczych na terenie miasta Krakowa — Dyr. Dr Rutkowska.

7) Łóżka gruźlicze na terenie miasta Krakowa — Dyr. Dr Zylber Adam.

8) Sprawozdania z możliwości budowy szpitali powszechnych w Krynicy, Mielcu i Dębicy (złożyli lekarz zdrojowy z Krynicy Dr Pawłowski i lekarze pow. Dr Pollek z Mielca i Dr Schergiel z Dębicy.

Po referatach i sprawozdaniach odbyła się dyskusja, zgłaszanie wniosków i ujęcie postulatów.

Wojewódzki Zjazd Przedstawicieli Powiatowych Związków Samorządowych woj. Krakowskiego.

Dnia 5 marca 1938 r. o godz. 11-tej w sali Rady Powiatowej w Krakowie odbędzie się Wojewódzki Zjazd Przedstawicieli Powiatowych Związków Samorządowych Województwa Krakowskiego.

Program:

1. Otwarcie Zjazdu.
2. Sprawozdanie z działalności Zarządu i Rady Związku Powiatów R. P.; poruszone będą i poddane dyskusji wszystkie aktualne zagadnienia. dotyczące samorządu powiatowego.
3. Organizacja popierania rolnictwa przez związki samorządowe (referat p. Jana Siwca, wiceprezesa Związku oraz dyskusja).
4. Wybory 1 członka do Rady Związku Powiatów R. P.
5. Wolne wnioski.

Kurs letniskowy w Krakowie.

Aby podnieść poziom prac, prowadzonych przez związki samorządowe nad rozwojem letnisk, Związek Powiatów R. P. przy współudziale Studium Turyzmu U. J. i Związku Letniskowego w Krakowie organizuje ogólnopolski kurs dla pracowników letniskowych, przede wszystkim zaś dla referentów spraw letniskowych w gminach i powiatach. Kurs odbędzie się w Krakowie, w sali Muzeum Przemysłowego. w dniach od 13 do 19 marca 1938 r.

Program kursu obejmuje wykłady ogólne z zakresu wiadomości ogólnych o ruchu letnisko-wo-turystycznym i wykłady szczegółowe, ujmujące całość zagadnienia:

1. uzbrojenia terenów letniskowych,
2. obsługi ruchu letniskowego,
3. metod pracy referatów letniskowych.

Związek Powiatów podaje następujące informacje dotyczące kursu, zapowiadając podanie w odpowiednim czasie dokładnego terminu i szczegółowego rozkładu wykładów i pokazów.

Cel kursu: Przeszkolenie ludzi stanowiących wykonawczy czynnik w pracach letniskowych, a obznajomionych z tymi sprawami jedynie na podstawie zjazdów i skąpej jeszcze literatury fachowej ewentualnie drogą samouctwa. Uaktywnienie tą drogą prac samorządowych komisji letn.

turystycznych, czyli wciągnięcie do tych prac czynnika obywatelskiego. Ustalenie i przyjęcie najlepszych metod pracy w tej dziedzinie przez zestawienie doświadczeń robionych w różnych terenach i wymiany poglądów pracowników letniskowych z całej Polski.

Powiat brzeski zamierza ufundować samolot.

Rada Powiatowa w Brzesku na wniosek radnego Władysława Tendery podjęła jednogłośnie następującą uchwałę:

„W związku ze zbliżającą się 20-tą rocznicą odzyskania Niepodległości Rada Powiatowa — uznając obronę granic Państwa za najważniejszy obowiązek wszystkich obywateli. a należyte wyposażenie armii w środki obronne za najpilniejszą potrzebę doby obecnej — postanawia uczcić dwudziestolecie niepodległości ufundowaniem przez ludność powiatu brzeskiego samolotu lub innego sprzętu bojowego dla wojska.

Do zorganizowania i przeprowadzenia zbiórki pieniężnej na ten cel, Rada Powiatowa postanawia powołać Komitet Obywatelski, do którego mają wejść wszyscy członkowie Rady i Wydziału Powiatowego, Rada Miejska m. Brzeska, Rady gminne, sołtysi. oraz wybitniejsi obywatele. Zebranie organizacyjne Komitetu powinno być zwołane w ciągu marca b. r.“.

Z powiatu jasielskiego.

I. Struktura gospodarcza powiatu jasielskiego.

Powiat jasielski o obszarze 1.054,5 km² dzieli się administracyjnie na 12 gmin wiejskich i 1 gminę miejską (miasto Jasło).

Według spisu z roku 1931 powiat liczył 116.000 mieszkańców, z czego ludności miejskiej 10.000 (8%) oraz ludności wiejskiej 106.000 (92%). Na 1 km² przypada 101,4 mieszkańców.

Powiat jasielski jest powiatem podgórskim, przy czym część południowa powiatu (gminy Krempna — zamieszkała przez Łemków, Żmigród i Osiek jasielski) posiada najuboższą glebę i niską kulturę rolną.

Na ogólną ilość 105.054 ha ziemi jest ziemi ornej 57.790 ha, łąk 6.202 ha, ogrodów 1.042 ha, pastwisk 13.024 ha, lasów 22.534 ha i nieużytków 4.462 ha.

Gospodarstw rolnych powiat liczy 19.583, z czego:

do 1 ha	gospodarstw	4.383	(22,5%)
od 1 do 3 ha	„	12.063	(61,5%)
od 3 do 10 ha	„	2.357	(12%)
od 10 do 20 ha	„	633	(3,2%)
od 20 do 50 ha	„	97	(0,5%)
ponad 50 ha	„	48	(0,3%)

Na jednego mieszkańca wsi przypada przeciętnie 0,54 ha ziemi ornej.

Rolnictwem trudni się około 82% ludności, przemysłem 8%, handlem i rzemiosłem około 3%, innymi zawodami 7% ludności. Powiat jasielski jest więc powiatem rolniczym i rolnictwo stanowi główne zajęcie ludności.

Produkcja rolnicza nastawiona jest na produkcję przeważnie zbożową, w ostatnich latach daje się jednak zauważyć przesuwanie się na produkcję hodowlaną.

Na terenie powiatu znajduje się kilkadziesiąt szybów naftowych oraz szyby gazowe o dużej produkcji, które dostarczają gazu do okolicznych miast, do fabryki związków azotowych w Mościcach, a ostatnio prowadzi się rurociąg do Radomia i Sandomierza.

Z większych zakładów przemysłowych wymienić należy: rafinerię nafty w Niegłowicach (nieczynna od roku 1930), Hutę szkła w Jaśle, 4 tartaki, 2 cegielnie, fabrykę gwoździ w Skołyszynie, 4 młyny parowe, wytwórnię olejów roślinnych, Gorzelnię, poza tym kilka mniejszych zakładów przemysłowych związanych z produkcją rolną, jak młyny i tartaki wodne.

Charakteryzując ogólnie strukturę gospodarczą powiatu jasielskiego stwierdzić należy, że wielkie rozdrobnienie gruntów, duży przyrost naturalny, słabo rozwinięta kultura rolnicza, przy rolniczym charakterze powiatu, uzasadniają określenie tej struktury jako niekorzystnej. Nad podniesieniem kultury rolnej pracują związki samorządowe i organizacje rolnicze, wyniki jednak tych prac mogą tylko złagodzić ciężką sytuację przeludnionej wsi jasielskich. Do momentów pozytywnych zaliczyć należy posiadanie kopalń nafty i gazu ziemnego, który może i powinien być wyzyskany dla celów uprzemysłowienia powiatu. Dążenie do zużytkowania bogactw naturalnych powiatu na cele uprzemysłowienia tegoż jest konieczne, gdyż jest to obecnie jedyne realne rozwiązanie przeludnienia wsi powiatu jasielskiego.

Rynek pracy kształtuje się od roku 1929 niepomyślnie. Bezrobotnych korzystających z zasiłków ustawowych rejestrowano rocznie około 500 osób, bezrobotnych nie pobierających zasiłków z powodu braku dłuższego zajęcia od paru lat około 1.500 osób, razem 2.000 osób, nie licząc bez robotnych na wsi, którzy wprawdzie posiadają od pół do dwóch morgów gruntu jednakże dla wyżywienia dużej rodziny im to nie wystarcza. Cyfrę tego rodzaju bezrobotnych można określić na 4 do 6.000 osób.

II. Położenie gospodarcze powiatu jasielskiego. w r. 1937.

Charakteryzując sytuację gospodarczą powiatu w roku 1937 należy przede wszystkim ocenić sytuację gospodarczą rolnictwa, które stanowi utrzymanie 82% ludności.

Zbiory tegoroczne zbóż wskutek klęski posuchy wypadły gorzej od zbiorów w ciągu dwóch ostatnich lat, o 30—40%. Nie odnosi się to do zbioru ziemniaków, których urodzaj jest niewiele niższy od urodzaju w roku poprzednim. Najgorzej wypadły zbiory w południowej części powiatu w gminach Krempna, Żmigród Nowy i Osiek jasielski, gdzie procent ten wskutek kamienistej i gliniastej gleby na stokach gór i pagórków wystawionych specjalnie na działanie słońca dochodzi do 50% i w konsekwencji wynik zbiorów nie zabezpiecza ludności wyżywienia do nowych zbiorów.

Dużo gorzej przedstawia się zbiórka paszy dla bydła, której spadek w stosunku do roku poprzedniego średnio należy przyjąć na 50%.

Jak z jednej strony stabilizacja cen zbóż na poziomie opłacalności daje rolnictwu możność wywiązania się z obowiązku podatkowego i płacenia częściowego wierzytelności, tak z drugiej strony brak paszy spowodował masową podaż bydła na targach i katastrofalny spadek cen żywca dochodzący do 50% cen w roku poprzednim.

Konieczną rzeczą jest prowadzenie akcji zakupu paszy dla bydła na terenie innych powiatów dla zapobieżenia obecnemu stanowi rzeczy. Powodzenie tej akcji jednakże zależne jest od przyznania kredytów przez banki względnie w formie dotacji na obniżenie ceny paszy przez instytucje państwowe.

Zanotować należy dobry urodzaj na owoce, których ceny wobec wielkiej podaży kształtują się jednak na niskim poziomie.

Z przedstawionego wyżej opisu położenia rolnictwa w powiecie jasielskim w roku 1937 wynika, że położenie to jest z powodu nieurodzaju bardzo trudne.

W tej sytuacji roboty publiczne, które prowadzono w roku 1937 na terenie powiatu jasielskiego, a które szczegółowo są wymienione w dalszym rozdziele były prawdziwym błogosławieństwem dla miejscowej ludności. Roboty te rozwiązały także częściowo problem bezrobocia, obniżając cyfrę bezrobotnych zarejestrowanych do 400 osób.

Ruch handlowy znacznie się ożywił a oznaki poprawy gospodarczej ujawniły się szczególnie w miejscowościach, w których prowadzono roboty inwestycyjne.

Nadzieja na dalsze prowadzenie w roku przyszłym prac inwestycyjnych, szczególnie prac związanych z budową centralnego okręgu przemysłowego, oraz możliwości uruchomienia robót w związku z odkryciem złóż rudy żelaznej sprawiają, że horoskopy na przyszłość przedstawiają się pomyślnie.

III. Sytuacja finansowa związków samorządowych.

Sytuacja finansowa związków samorządowych w powiecie jasielskim szczególnie samorządu wiejskiego, kształtuje się dotychczas niepomyślnie.

Samorząd ten opiera swe podstawy finansowe głównie na daninach płaconych przez ludność rolniczą, której sytuacja kształtuje się jak stwierdzono wyżej niekorzystnie. Z tego też powodu podstawy finansowe samorządu ziemskiego są bardzo szczupłe i samorząd ten zmuszony jest prowadzić działalność wegetacyjną. Dokonanie w tej sytuacji wysiłku i dorobku inwestycyjnego, przedstawionego w następnym rozdziale zasługuje na tym większe uznanie.

Na uwagę zasługuje okoliczność, że związki samorządowe czerpią dotychczas minimalne korzyści finansowe z eksploatowanych na ich terenie bogactw mineralnych. Podatek od wydobywanej ropy daje związkom samorządowym zaledwie około 9.000 zł. rocznie, przy czym podnieść należy, że na skutek zaleceń Ministerstwa Spraw Wewnętrznych podatek ten związki samorządowe wykorzystują tylko w wysokości %, gdy ustawa pozwala na stawkę 1% od wartości sprzedażnej wydobytej ropy. Wiele szybów jest od tego podatku zwolnionych z uwagi na przyznanie im charakteru szybów poszukiwawczych. Gaz ziem-

ny nie jest opodatkowany podatkiem od kopalń. Wreszcie przedsiębiorstwa eksploatujące bogactwa mineralne na terenie powiatu jasielskiego mają siedziby swoich zarządów poza granicami powiatu jasielskiego, co przy dotychczas obowiązujących przepisach także przyczyniało się do zmniejszenia dochodów podatkowych związków samorządowych powiatu jasielskiego z tych przedsiębiorstw.

Wszystko to razem sprawiało, że samorząd ziemski powiatu jasielskiego, mimo posiadania na swym terenie bogactw naturalnych i eksploatowania tych bogactw, musiał ostatnio dopraszać się zapomóg z komunalnego funduszu pożyczkowo-zapomogowego.

Objęcie powiatu jasielskiego zasięgiem centralnego okręgu przemysłowego oraz mające nastąpić zmiany w sprawie rozdziału dodatków komunalnych do podatków dochodowego i przemysłowego, płaconych przez przedsiębiorstwa wykonujące przemysł poza siedzibą zarządu przedsiębiorstwa pozwalają żywić nadzieję, że sytuacja finansowa związków samorządowych powiatu jasielskiego poprawi się. Zależało to będzie także w dużej mierze od charakteru przedsiębiorstw, które będą powstawały na terenie powiatu jasielskiego, oraz od rodzaju ulg podatkowych, które te przedsiębiorstwa otrzymają. W każdym razie obecnie wysuwałby się postulat, aby związkom samorządowym zezwolono na wykorzystanie pełnej stawki podatku od ropy naftowej i na opodatkowanie podatkiem od kopalń gazu ziemnego.

IV. Prace inwestycyjne w powiecie jasielskim w roku 1937.

Drogi i mosty gminne.

W roku 1937 kontynuowano dalszą budowę drogi gminnej na Łemkowszczyźnie Kąty—Świątkowa—Rostajne. Wybudowano w ciężkim terenie 1,5 km nowej drogi, most drewniany 13,80 m światła, 2 mosty drewniane po 6 m światła i 4 przepusty betonowe od 0,6 do 2 m światła. Koszt budowy 45 tysięcy złotych pokryty został przez Fundusz Pracy w kwocie 28 tysięcy złotych, resztę przez Powiatowy Związek Samorządowy. W roku 1938 zostanie wybudowane dalsze 2 km drogi, po czym do ostatecznego ukończenia drogi pozostanie wybudowanie 2,3 km oraz most drewniany 55 m światła.

Budowa tej drogi posiada wielkie znaczenie gospodarcze, gdyż łączy dotychczas odcięte od świata gromady łemkowskie zresztą powiatu, a przy tym stwarza dla ludności żyjącej w niesłychanym prymitywie i nędzy możliwości zarobkowe.

Na rzece Wisłoce pod Osiekiem w ciągu drogi Świerchowa—Osiek rozpoczęto budowę mostu drewnianego o długości 113,40 m, zrobiono przyczółki i rampy dojazdowe oraz wyrównano dojazd do mostu przez wzniesienie nasypów o kubaturze 2.562 m^3 po jednej i drugiej stronie na przestrzeni około 200 m, na wysokość dochodzącą do 3 metrów. Koszta budowy pokrył Wydział Powiatowy w Jaśle przez subwencję w kwocie 5.000 zł., Fundusz Pracy w kwocie 5.000 zł., gmina Osiek i zainteresowane gromady przez dostarczenie części drzewa dębowego oraz robociznę pieszą i ciągłą wartości około 7.000 zł. Most ten posiada wielkie znaczenie gospodarcze, a na budowę jego ludność tej części powiatu czekała od dziesiątek lat. O ile ofiarność i dobrowolne świadczenia zainteresowanych nie ulegną zmianie, most zostanie ukończony w roku bieżącym.

W gminie Tarnowiec w przysiółku Dobrucowa na rzece Jasiołce wybudowano most drewniany długości 44 m, częściowo ze starego materiału rozebranego mostu na drodze państwowej pod Jasłem (rzeka Jasiołka) funduszami Wydziału Powiatowego i zainteresowanych gromad w formie robocizny pieszej i ciągłej kosztem około 10 tysięcy złotych. O ile świadczenia w naturze dopiszą i zainteresowane firmy naftowe jak „Małopolska" i „Polmin" dopomogą, most ten zostanie oddany do użytku w roku 1938.

Całkowity koszt budowy wraz z nasypami dojazdowymi wyniesie zł. 34.000.

Budowa mostu państwowego pod Jasłem.

Z funduszów państwowych tuż pod Jasłem na rzece Jasiołce buduje się most żelbetowy. W roku 1937 wybudowano 2 przyczółki i 2 filary betonowe. Całkowity koszt budowy wyniesie kwotę zł. 210 tysięcy bez dojazdów, dotychczas przebudowano kwotę zł. 59.000.

Inwestycje C. O. P.

W związku z objęciem powiatu jasielskiego obszarem zasięgu C. O. P. wybudowano na rzece Wisłoce most drewniany o długości 115 m, drogę dojazdową o doskonałym podłożu na przestrzeni 800 m oraz wykonano nasypy pod nowy tor kolejowy na przestrzeni 8 km.

Inwestycje gminy miejskiej Jasło.

Zarząd Miejski w Jaśle wybudował w stanie surowym chłodnię kosztem 35.000 zł., do całkowitego ukończenia potrzeba będzie kapitału w wysokości 40.000 zł.

Ułożono nowych krawężników 1040 m bieżących, nowych chodników 696 m², wybrukowano 294 m bieżących ścieków ulicznych (nowych), urządzono 620 m bieżących nowej jezdni, ułożono 110 m bieżących wodociągu pożarniczego.

Ponadto Zarząd gminny wybudował budynek dla umieszczenia wagi pomostowej kosztem 350 zł. (koszt zakupna wagi pomostowej 1.750 zł.).

Budownictwo szkolne.

W zakresie budownictwa szkolnego podkreślić należy zrozumienie i entuzjazm ludności dla sprawy budowy szkół publicznych. Równocześnie buduje się 12 szkół powszechnych i tak: **w Krempnej** (budynek ukończony w roku 1937), **w Skołyszynie** (budynek ukończony), **w Rostajnem** (w stanie surowym), **w Skurowej** (w stanie surowym), **w Januszkowicach** (w stanie surowym, parter), **w Żmigrodzie Starym** (w stanie surowym, częściowo wykonane roboty wewnętrzne), **w Łysej Górze** (w stanie surowym, 1 klasa oddana do użytku), **w Święcanach** (w stanie surowym, rozbudowa budynku szkolnego), **w Swoszowej** (częściowo w stanie surowym), **w Nienaszowie** (w stanie surowym), **w Łubienku** (częściowo w stanie surowym) i **w Lipnicy Górnej** (budynek ukończony). Koszty budowy tych budynków szkolnych w znacznej części dwu i trzy-klasowych, według kosztorysów przenoszą kwotę 300 tysięcy złotych. Przy nieznacznej pomocy finansowej ze strony Towarzystwa Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych, zarządu powiatowego i gminnego wymienione budynki są wznoszone z dobrowolnych ofiar (opodatkowanie zainteresowanych w formie gotówkowej i w naturze). Częściowo zostały już oddane do użytku, a w roku 1938 znaczna ich część zostanie całkowicie ukończoną.

Budownictwo szkolne w powiecie jasielskim jest typowym przykładem, ile zdziałać może właściwe nastawienie psychiczne ludności wiejskiej i jakie cuda tworzyć może inicjatywa społeczna i właściwe zrozumienie obowiązków obywatelskich względem państwa i własnych dzieci.

Dom W. F. i P. W. w Jaśle.

W roku 1937 z ofiarności społecznej przy pomocy Zarządu Miejskiego w Jaśle i Wydziału Powiatowego w Jaśle (subwencje w kwocie 3.000 zł.) wybudowano dom W. F. i P. W. na stadionie sportowym kosztem 36.000 zł. dla organizacji o charakterze obronnym państwa.

Część budynku piętrowego o 16 ubikacjach jest całkowicie ukończona, w roku 1938 Komitet przystąpi do budowy sali. o rozmiarach 12×27 m.

Domy ludowe i remizy.

W gromadzie Rostoki kosztem gromady i Oddziału Związku Strzeleckiego wybudowano murowany dom ludowy kosztem 18.000 zł.

Ponadto rozpoczęto budowę nowego domu ludowego w Brzostku (budynek murowany w stanie surowym, kosztorys 22.000 zł.), domu ludowego w Harklowej (budynek drewniany w stanie surowym, kosztem 12.000 zł.), domu ludowego w Dębowcu (założone fundamenty, kosztorys 9.000 zł.), domu ludowego w Duląbce, Warzycach i Świerchowej (budynek ukończony w stanie surowym).

Oddziały Zw. Straży Pożarnych wybudowały przy pomocy gromad 3 remizy strażackie.

Dorobek powiatu w zakresie inwestycyj samorządowych, państwowych i społecznych przedstawia się poważnie i jest dowodem wyjścia z impasu, jaki cechował okres kryzysu gospodarczego w latach od 1929 do 1935 roku.

+Budowa szkoły w gromadzie Trześń, powiatu mieleckiego.

Gromada Trześń, o powierzchni 704 ha i 1500 mieszkańców, jest wbita klinem pomiędzy lasy. Ziemia uboga i podmokła, ludność przeważnie małorolna i bezrolna, zarobkuje w otaczających ją latach, albo w mieście powiatowym oddalonym o 8 km.

Cały majątek gromady wynosi 23 morgi zalesionych nieużytków piaszczystych. Gromada od lat 30-tu zabierała się do budowy szkoły. Przed wojną zakupiono grunt i złożono do kasy 2.400 koron, które uległy dewaluacji. Wielkie poczynania tak przed wojną, jak i po wojnie obracała w niwecz niezgoda wyboru miejsca pod budowę szkoły. Wszelkie próby uzgodnienia ludności, czy to na zebraniach rady gminnej, czy plebiscytowe nie udawały się z powodu równości głosów zwolenników wysuwanych miejsc budowy.

Uzgodnienie terenu budowy podjęło się Okrę-

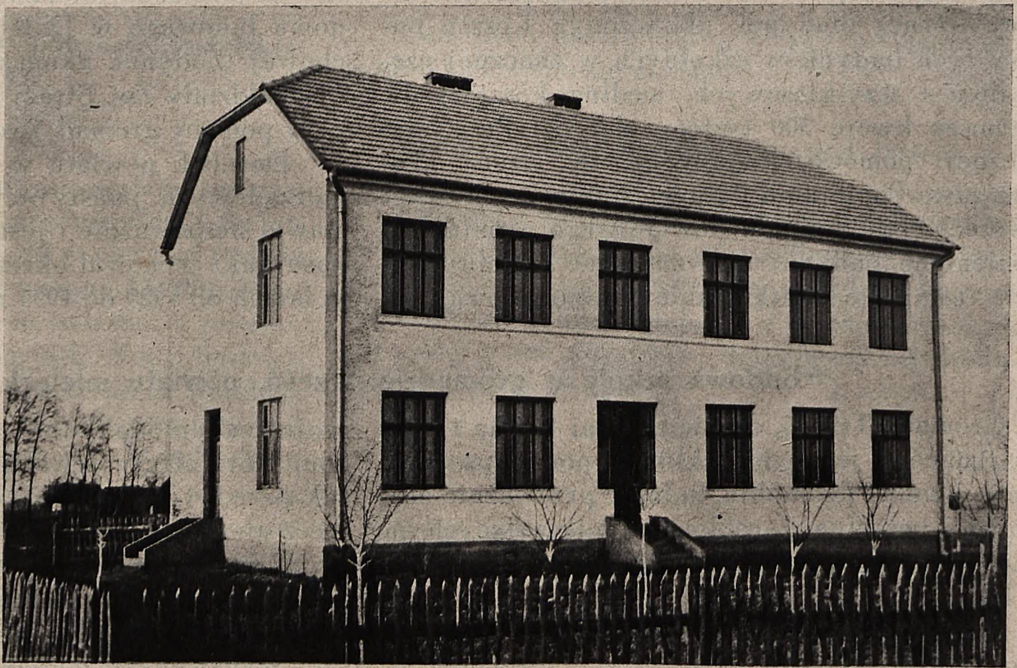


Stara szkoła w gromadzie Trześń.

gowe Towarzystwo Rolnicze wraz z Przewodniczącym Wydziału Powiatowego w Mielcu i dnia 23. V. 1934 r. przystąpiono do budowy szkoły. W chwili rozpoczęcia budowy zapas gotówki na ten cel wynosił 100 zł. (sto złotych).

Wybrano komitet budowy, w składzie: Jan Skrzypek prezes O. T. R., Michał Krempa wójt, Stanisław Rębisz przewodniczący Kółka Rolniczego, Jan Kardyś, Adam Paluszek i Sowa Stanisław (rolnicy miejscowi).

Wybrany komitet przystąpił energicznie do wytyczenia, zmeliorowania, oraz podniesienia terenu pod budowę szkoły, oraz dostarczenia materiałów i robocizny niefachowej na miejsce budowy. Ugodzono przedsiębiorcę budowlanego p. Nalepę z Brzeska.



Nowa szkoła w gromadzie Trześń (strona wschodnia).

Trzeba nadmienić, że mało było ludzi, którzy by wierzyli, że okazany im plan budowy w ciągu 5-ciu miesięcy będzie zrealizowany. Mocna wiara działa cuda, i tą wiarą ożywiony komitet przystąpił do zakupna materiałów.

Ludność miejscowa, widząc uskutecznione zakupy materiałów do budowy przystąpiła ochoczo do zwózki tychże szarwarkiem, pracując ofiarnie dzień i noc, oraz do bicia betonu pod budowę.

Mury rosły szybko i dnia 10. VII. 1934 r. rozpoczęto zaciąganie dachu. Gdyby nie powódź lipcowa, budowę ukończonoby o wiele prędzej. Niestety powódź zatopiła zupełnie plac koło szkoły i rozpoczęty budynek na wysokość 1 m. Gdyby nie wysoki cokół betonowy, może krucho byłoby z fundamentami budynku. Ludność sama ciężko dotknięta klęską powodzi drżała o losy budującej się szkoły.

Nie załamano rąk i po ustąpieniu wody budowę wykończono.

Szkoła mieści 3 duże sale szkolne, jedną klasę do zabaw w czasie nie pogody i zimy, kancelarię, mieszkanie dla kierownika szkoły i jednej siły nauczycielskiej. Na około szkoły założono wzorowy sad.

Z uznaniem podkreślić należy wielki wysiłek i pomoc w materiałach budowlanych, ze strony Wydziału Powiatowego, na czele którego stoi starosta (Mgr Z. Schlichtig) oraz członków komitetu budowy, którzy ofiarnie i bezinteresownie dokładali starań, dla ogólnego dobra.

Tak po 30-tu latach bezowocnych kłótni i swarów, w ubogiej wioszczynie mieleckiego powiatu, wspólnym wysiłkiem gromady i z pomocą ludz dobrej woli, stanęła szkoła jasna i widna, w której dziatwa wiejska będzie nie tylko rozszerza: zakres swych wiadomości, nie tylko czerpać wiedzę, ale kształcić także swe serca i urabiać charaktery, sposobiąc się do przyszłej pracy dla Rzeczypospolitej. Zachęcona przykładem Trześni ludność sąsiedniego przysiółka Mościska, stara się również o etat szkolny i ma zamiar przystąpić w lecie b. r. do budowy szkoły.

Koszty budowy i ich pokrycie.

W y d a t k i:

100.000 sztuk cegły po 50 zł.	5.000 zł.
100 m³ szutru po 3.50 zł.	350 „
30 ton wapna wraz z frachtem	1.400 „
35 ton cementu po 4.50 zł.	1.575 „
125 m³ drzewa	2.500 „
6 m³ desek	360 „
robocizna fachowa	3.845 „
szkło, gwoździe i okucia drzwi i okien	580 „
robocizna szarwarkiem	7.175 „
drzewka owocowe do ogrodu	100 „
Razem	22.885 zł.

D o c h o d y:

Dobrowolne datki mieszkańców gotówką	927 zł.
dobrowolne datki mieszkańców szarwarkiem	7.175 „
za sprzedane pole	2.223 „
pożyczka z Funduszu Pracy	8.500 .
Powiatowy Związek Samorządowy gotówką i materiałami	1.960 „
Irena Hr. Tarnowska z Malinia	2.000 „
Okręgowe Towarzystwo Rolnicze, Mielec	100 „
Razem	22.885 zł.

Przegląd ustaw, rozporządzeń, zarządzeń, okólników i wyroków N. T. A.

O doręczaniu pism urzędowych przez gminy.

W Dz. U. R. P. Nr. 3, poz. 16 została ogłoszona ustawa z dn. 11 stycznia 1938 r. o doręczaniu pism urzędowych przez gminy.

Ustawa postanawia, że gminy są obowiązane do doręczania pism urzędowych jedynie w przypadkach przez akt ustawodawczy wyraźnie określonych.

W związku z tym ustawa zmienia brzmienie art. 23 rozp. Prez. R. P. z 22 marca 1928 r. o postępowaniu administracyjnym, postanawiając, że wezwania i inne pisma urzędowe władza doręcza za potwierdzeniem odbioru przez pocztę lub przez swych funkcjonariuszów. Pisma adresowane do miejscowości, w których nie ma zorganizowanej pocztowej służby doręczeń — doręcza się za pośrednictwem władz gminnych.

Również ustawa to wprowadza zmianę art. 147 ordynacji podatkowej z 15 marca 1934 (Dz. U. R. P. z r. 1936 Nr. 14, poz. 134) w myśl którego obec-

nie doręczanie wszelkich pism władz skarbowych uskutecznia się przez pocztę lub przez organa władz skarbowych. Pisma adresowane do miejscowości. w których nie ma zorganizowanej pocztowej służby doręczeń, doręcza się za pośrednictwem władz gminnych. Za doręczanie pism przez władze gminne przyznaje się gminom wynagrodzenie w wysokości 6 groszy od każdego pisma. Ustawa omawiana wchodzi w życie z dniem 1-go kwietnia 1938 r.

O przedłużeniu obniżenia komornego.

W Dz. U. R. P. Nr. 8 poz. 45 została ogłoszona ustawa z 1 lutego 1938 r. o przedłużeniu obniżenia komornego, która przedłużyła do dnia 31 grudnia 1938 r. obniżenie komornego, przyznane art. 1 i 2 dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z 14 listopada 1935 r. (Dz. U. R. P. Nr. 82, poz. 504).

Instrukcja budżetowa dla związków samorządowych.

W Dz. Urzęd. Min. Spraw. Wewn. Nr. 3 została ogłoszona instrukcja budżetowa dla związków samorządowych (okólnik Nr. 4 z 19/I. 1938 r. Nr. S. F. 11/4/9). Okólnik ten jest zaktualizowaniem oraz usystematyzowaniem i zebraniem w jedną całość dotychczasowych okólników w zakresie sporządzania i ustalania budżetów związków samorządowych.

W sprawie egzekucji i ulg w związku z klęskami żywiołowymi.

W Dz. Urzędowym Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Nr. 5 został przedrukowany okólnik Ministerstwa Skarbu z dnia 5 października 1937 r. L. D. V. 9945/1/37 w sprawie egzekucji i ulg w związku z klęskami żywiołowymi.

W sprawie umorzeń z powodu klęsk żywiołowych.

W Dz. Urzędowym Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Nr. 5 został przedrukowany okólnik Ministerstwa Skarbu z dn. 30 listopada 1937. L. D. V. 29644/3/37 wyjaśniający zakres kompetencji urzędów skarbowych w sprawach umorzeń z powodu klęsk żywiołowych podatku gruntowego dla uczestników podatkowych jednostek zbiorowych.

Utworzenie okręgu zagrożonego pryszczycą.

W Krakowskim Dzienniku Wojewódzkim Nr. 3 zostało ogłoszone rozporządzenie Wojewody Krakowskiego z dn. 17 stycznia 1938 r. o utworzeniu okręgu zagrożonego pryszczycą. Do okręgu tego wciela się cały obszar gmin położonych wzdłuż granicy polsko-czechosłowackiej powiatu żywieckiego, wadowickiego i nowotarskiego.

Unormowanie świadczeń w naturze na niektóre cele publiczne.

W Krakowskim Dzienniku Wojewódzkim Nr. 3, zostały ogłoszone rozporządzenia Wojewody Krakowskiego z dn. 27/I. 38 w sprawie wykonania ustawy o świadczeniach w naturze na niektóre cele publiczne w powiecie bialskim, dębickim, jasielskim, limanowskim, mieleckim, wadowickim i żywieckim.

Wybory do rad gromadzkich.

N. T. A. w wyroku z dn. 15/X. 1937 L. rej. 2742/35 (Nr. 1423 A. w zbiorze wyroków) orzekł, że:

1) Żądanie przeprowadzenia tajnego głosowania przewidziane w § 14 (4) regulaminu wyborczego do rad gromadzkich na obszarze województw krakowskiego, lwowskiego, pomorskiego, poznańskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego (poz. 760) 1934 Dz. Ust.) nie może być skutecznie złożone na piśmie lub zgłoszone po rozpoczęciu jawnego głosowania w trybie § 15 (1) tego regulaminu.

2) Okoliczność, że przewodniczący komisji wyborczej przy wyborach do rad gromadzkich nie ogłosił zebranym ważnie zgłoszonych kandydatur, jak tego wymaga § 14 ust. 1 regulaminu wyborczego, może powodować unieważnienie wyborów przeprowadzonych w głosowaniu jawnym, w szczególności, jeżeli przez to zaniechanie utrudniono wyborcom zgłoszenie na czas żądania przeprowadzenia tajnego głosowania (§ 14 ust. 3 i 4).

3) Z powołanego regulaminu nie wynika, by głosowanie mogło się rozpocząć ważnie jedynie po formalnym ogłoszeniu o jego rozpoczęciu się przez przewodniczącego komisji wyborczej.

N. T. A. w wyroku z dn. 15/X. 1937 L. rej. 2743/35 (Nr. 1424 A. w zbiorze wyroków) orzekł, że:

1) Przez użyte w § 11 (1) rozporządzenia w sprawie regulaminu wyborczego do rad gromadzkich na obszarze województw krakowskiego, lwowskiego, pomorskiego, poznańskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego z 18 września 1934, poz. 760 Dz. Ust. określenie „w ciągu dnia następnego po ogłoszeniu wyborów" rozumieć należy ten okres doby, w którym według miejsco-

wych zwyczajów i stosownie do pory roku trwają normalne zajęcia dzienne mieszkańców.

2) Wynikające z tego samego przepisu prawo wyborców do zgłaszania w ciągu dnia następnego po dniu ogłoszenia przez wójta wyborów (§ 8 ust. 2) kandydatów na radnych gromadzkich oraz kandydatów na zastępców radnych gromadzkich nie może być w ogłoszeniu tym ograniczone do pewnej ilości godzin, stanowiących tylko część dnia w rozumieniu wyżej określonym.

Decyzja pozwalająca na budowę.

N. T. A. w wyroku z dn. 27/X. 1937, L. rej. 2409/35 (Nr. 1427 A w zbiorze wyroków) orzekł, że decyzja władzy budowlanej, zawierająca pozwolenie na budowę, może się w stosunku do sąsiada osoby, wnoszącej o wzmiankowane pozwolenie uprawomocnić, jeśli zostanie temuż sąsiadowi ogłoszona lub doręczona na piśmie.

Szczeblowanie pracowników samorządowych.

„Gazeta Administracji“ w Nr. 2 podała do wiadomości wyjaśnienie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z 10/XII. 1937, Nr. SS. 40/123/1 w sprawie szczeblowanai pracowników samorządowych. Stanowisko Ministerstwa w tej sprawie jest identyczne ze stanowiskiem Krakowskiego Urzędu Wojewódzkiego, którego wyjaśnienia zostały przedrukowane w „Przeglądzie Samorządowym“ z 1 stycznia 1938 r., a więc, że żądanie wznowienia szczeblowania uposażenia pracowników samorządowych nie znajduje uzasadnienia w istniejących przepisach prawnych.

Przechowywanie w związkach samorządowych ksiąg i dowodów rachunkowych i kasowych.

Na zapytanie jednego z urzędów wojewódzkich Min. Spr. Wewn. wyjaśniło (SF. 21/6/2), iż wskazanym jest, aby związki samorządowe przy przechowywaniu ksiąg, asygnacyj i dowodów kasowych i rachunkowych stosowały pastanowienia art. 56 kodeksu handlowego o obowiązku przechowywania ksiąg i dowodów rachunkowych przez lat 10. Dowody rachunkowe, dotyczące stałych obiektów majątkowych, powinny być przechowywane trwale, dowody zaś dotyczące długów długoterminowych — co najmniej do czasu całkowitej spłaty długu.

(„Gazeta Administracji“)
Nr. 2/38 r.

Istota przestępstwa zbiórki ofiar w lokalu publicznym (art. 11 ustawy z 15. III. 1933 Dz. U. poz. 162).

Na mocy art. 11 ustawy z 15. III. 1933 (Dz. U. poz. 162) o zbiórkach publicznych „wszelkie publiczne zbieranie ofiar w gotówce i w naturze na pewien z góry określony cel wymaga uprzedniego pozwolenia władzy“ pod rygorem odpowiedzialności karnej z art. 11 cytowanej ustawy. Przez „publiczne zbieranie ofiar“ należy rozumieć zbieranie ofiar wśród nieograniczonej i nieokreślonej ściśle ilości osób, t. j. przez sięganie w ten sposób do ofiarności publicznej. Okoliczność, czy zbiórka jest prowadzona w miejscu publicznym, czy w lokalu prywatnym jest bez istotnego znaczenia, ile że zbiórka nie traci cech publiczności, jeżeli będzie się odbywać np. drogą chodzenia kwestarzy po mieszkaniach prywatnych, albo też podczas zebrania w lokalu prywatnym strajkujących pracowników (art. 13 lit. d. cyt. ustawy). Przepisy powyższe nie mają zastosowania do zbiórek przeprowadzanych w lokalach prywatnych wśród grona osób znajomych osobiście przeprowadzającym zbiórkę. Zbiórka ofiar nie będzie miała cech publiczności, jeżeli będzie dokonana w lokalu publicznym, lecz wśród grona osób ściśle określonych znajomych (20. V. 37. Nr. 2 K 301/37). („Gazeta Administracji“ Nr. 3/38 r.).

Stosunek wiceburmistrza do gminy.

Sąd Najwyższy orzeczeniem z dn. 19/I. 1937. C. II. 2145/36 orżekł, że a) niezawodowy wiceburmistrz gminy miejskiej nie pozostaje w stosunku pracy pracownika umysłowego, b) odszkodowanie przyznane mu przez radę gminną w myśl przepisów art. 53, ustęp 3, ustawy z 23. III. 1933 (Dz. U. Nr. 35, poz. 294) może być wypłacone tylko w miarę zatwierdzenia uchwały rady gminnej przez właściwą władzę nadzorczą.

Obniżenie podstawy obliczenia opłaty drogowej.

N. T. A. w wyroku z 27/X. 1937 r. L. rej. 2380/34 orzekł, że obniżenie podatku, służącego za podstawę obliczeniową opłaty drogowej, nie powoduje samo przez się obniżenia tej opłaty prawomocnie wymierzonej.

Ustalenie „jawnej złej woli płatnika“.

N. T. A. w wyroku z 2/XI. 1937 r. L. rej. 11112/34 orzekł, że ocena, czy powstanie zaległo-

ści w samoistnych daninach komunalnych zostało spowodowane jawną złą wolą płatnika należy w myśl § 10 i § 32 lit. d. rozp. Ministra Skarbu z 25 listopada 1933 r. o ulgach w spłacie zaległości podatkowych, poz. 731 Dz. Ust. do kompetencji Ministra Spraw Wewnętrznych wzgl. Wojewody.

Wybory sołtysów i podsołtysów.

Pismem z dn. 28. I. 1938 r. SS. 34/4-7 Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wyjaśniło co następuje:

W myśl rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 8. X. 1936 roku w sprawie regulaminu wyborów sołtysa i podsołtysa (Dz. U. R. P. Nr. 81, poz. 558) wybór sołtysa i podsołtysa przeprowadza się w jednym głosowaniu, zgłoszeni kandydaci są jednocześnie kandydatami na sołtysa i na podsołtysa, a wyborca głosuje tylko na jednego ze zgłoszonych kandydatów; o tym, który ze zgłoszonych kandydatów ma być sołtysem, a który podsołtysem decyduje większość głosów.

Konsekwencją powyższych postanowień jest to, iż wybory sołtysa i podsołtysa muszą odbywać się jednocześnie, a więc i kadencja ich musi upływać jednocześnie. Jedynym wyjątkiem od zasady jednoczesnego wybierania sołtysa i podsołtysa są wybory uzupełniające (§ 27 cyt. rozporządzenia), które przeprowadza się, gdy w okresie kadencji mandat sołtysa lub podsołtysa z jakichkolwiek powodów zostanie opróżniony. W wyborach uzupełniających wybiera się tylko sołtysa lub tylko podsołtysa.

Z zestawienia powyższych przepisów wynika, iż sołtys lub podsołtys wybrany w wyborach **uzupełniających** wybierany jest jedynie na okres do końca bieżącej kadencji, t. j. do upływu trzechlecia od przeprowadzenia normalnych (nie uzupełniających) wyborów. Powyższe nie stoi w sprzeczności z przepisem ust. (3) art. 20 ustawy samorządowej, gdyż przepis ten ustala jedynie, iż kadencja sołtysa i podsołtyas trwa 3 lata, natomiast nic nie mówi o wyborach **uzupełniających.**

(„Samorząd" Nr. 7/38 r.). **D.**

Poradnictwo samorządowe.

Gm. S. zapytuje:

Czy wójt może zwołać, ewentualnie odwołać zebranie rady gromadzkiej?

Odpowiedź:

§ 10 rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 29 stycznia 1937 r. (Dz. U. R. P. Nr. 9, poz. 70) o gromadach postanawia, że zebranie organu uchwalającego gromady zwołuje sołtys lub, w przypadkach wymienionych w § 26 rozporządzenia (gdy sołtys nie może pełnić obowiązków z powodu choroby, nieobecności, gdy stanowisko sołtysa jest nieobsadzone, gdy sołtys jest zawieszony w urzędowaniu) podsołtys. Jak z tego wynika wójt nie ma prawa zwoływania rady gromadzkiej, ani jej odwoływania. Natomiast w myśl ust. 3/10 wymienionego rozporządzenia wójt może zażądać zwołania zebrania i wówczas sołtys powinien je zwołać w ciągu dni 7 od dnia otrzymania tego żądania. **D.**

Przegląd Bibliograficzny zagadnień samorządowych, opracowany w dziale naukowo-badawczym związku rewizyjnego samorządu terytorialnego.

Sprawa finansów miejskich.

Po raz trzeci z rzędu wchodzi sprawa finansów samorządowych pod obrady Parlamentu. Chcąc ułatwić społeczeństwu dokładne zorientowanie się w dotychczasowych w tym zakresie poczynaniach Redakcja „Samorządu Miejskiego" wydała specjalny numer (Nr. 1/2) zawierający: 1. Materiały uzupełniające w stosunku do materiałów zawartych w Nr. 12/13 Samorządu Miejskiego z 1937 r. również poświęconemu sprawie finansów samorządowych. 2. Przedruk wszystkich artykułów, które w ostatnim okresie omawiały w sposób zasadniczy zagadnienie finansów miejskich. 3. Głosy prasy na temat zagadnienia finansów samorządowych, opracowany przez biuro Związku Miast Polskich.

Wydawca: Instytut Administracyjno-Gospodarczy w Krakowie. — Redaktor odpowiedzialny: Mgr JÓZEF PRZETOCKI
Drukarnia „ORBIS" w Krakowie-Dębnikach, ul Barska 41.

CENA 80 GROSZY.